

Min. O. Arikpo opuścił Polskę

Serdeczny ton rozmów polsko-nigeryjskich

W środę opuściła Polskę rządowa delegacja Federacyjnej Republiki Nigerii na czele z komisarzem spraw zagranicznych Nigerii dr Okoi Arikpo.

Rozmowy przeprowadzone w Polsce przez delegację nigerijską przebiegały w przyjaznej i szczerzej atmosferze. Delegacja przedstawiła zdecydowane stanowisko rządu federalnego w sprawie zachowania integralności terytorialnej Nigerii oraz wskazała na inicjatywy, zmierzające do osiągnięcia środków pokojowych trwałego rozwiązania obecnego kryzysu.

Strona polska, wykazując zrozumienie dla stanowiska rządu federalnego w kryzysie nigerijskim (secesja Biafry), potwierdziła stanowisko w odniesieniu do zachowania terytorialnej integralności i jedności Nigerii.

W czasie rozmów stwierdzono zgodnie, że jakiegokolwiek kwestionowanie statusu terytorialnego w Europie ustanowionego w wyniku drugiej wojny światowej, jest sprzeczne z interesem bezpieczeństwa europejskiego i pokoju światowego.

Rozmowy wykazały iden-

tyczność poglądów co do uznania niezaprzeczonego prawa narodu wietnamskiego do niepodległości i zjednoczenia bez obcej interwencji w oparciu o układy genewskie z 1954 r. Stwierdzono też konieczność wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1967 r.

Rozmowy polsko-nigeryjskie były pożyteczne dla dalszego rozwoju dobrych stosunków istniejących między obu krajami. Rozmówcy nigerjscy zawiadomili o decyzji rządu nigerijskiego dotyczącej otwarcia w niedalekiej przyszłości ambasady tego kraju w Warszawie. (PAP)

M. Spychalski przyjął ambasadora DRW

24 bm. przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski, Marian Spychalski przyjął na audiencji ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu w Warszawie, Do Phat Quanga, i odbył z nim serdeczną i przyjacielską rozmowę.

W czasie audiencji ambasador Do Phat Quang wręczył Przewodniczącemu Rady Państwa tekst apelu prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minha do narodu i żołnierzy całego kraju z okazji 14 rocznicy podpisania układów genewskich. Z tekstem tego apelu zaznajomiliśmy już czytelników 23 bm.

Afera de Lorenza

Włoski wywiad wojskowy na cenzurowanym

We wtorek późnym wieczorem zakończyła się we włoskiej izbie deputowanych debata na temat działalności SIFAR-u, czyli włoskiego kontrwywiadu wojskowego, który według danych będących w posiadaniu większości partii opozycyjnych oraz partii socjalistycznych, przygotowywał w 1964 roku wojskowy zamach stanu.

Rząd premiera Leone, pragnąc zatuzować sprawę, przedstawił w parlamencie raport specjalnej komisji rządowej, która zbadała zarzuty stawiane pod adresem kontrwywiadu wojskowego. Dokument odrzuca wszelkie oskarżenia opozycji, dotyczące przeprowadzenia prób zamachu stanu, przyznając jednak równocześnie, że niektórzy wysocy funkcjonariusze tajnych służb, m.in. osławiony gen. de Lorenza — b. dowódca karabinierów i gen. Manes, dopuścili się osobście szeregu wykroczeń, usiłując w przeszłości wykorzystywać aparat kontrwywiadu do celu szpiegowania działaczy politycznych Włoch.

Wyjaśnienia przedstawicieli rządu nie zadowolili interpelantów, którzy uznali je za niepełne i jednostronne.

W tej sytuacji zdecydowane stanowisko rządu mniejszościowego mogłoby wywołać nowy kryzys rządowy. Premier Leone wybrał więc drogę pośrednią, stwierdzając, że rząd ustosunkuje się dopiero na jesieni do wniosku, przewidującego przeprowadzenie śledztwa parlamentarnego w sprawie SIFAR-u. (PAP)

Dary dla wietnamskich braci



Z okazji 14 rocznicy podpisania Układów Genewskich w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pruszkowie odbył się wiec solidarności z narodem wietnamskim.

Na zdjęciu: sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Pruszkowie S. Atlas przekazuje ambasadorowi DRW Do Phat Quangowi listę darów zakupionych ze składek społecznych.

CAF — Telefoto

McCarthy ponownie krytykuje Johnsona

Wszyscy pretendenci do kandydatury na prezydenta USA zaniepokojeni są coraz poważniejszymi objawami apatii społeczeństwa w tegorocznej kampanii przedwyborczej. Niektórzy określają te kampanie jako najbardziej beznadziejną w ciągu ostatnich 36 lat. Z tego też powodu, wszyscy niemal kandydaci rozwinieli w ostatnich dniach jeszcze większą aktywność składając wiele oświadczeń. Na czoło wybijają się wystąpienie senatora McCarthy'ego, który ponownie skrytykował ostro administrację Johnsona.

W opublikowanym w tej sprawie oświadczeniu senator McCarthy podkreśla, że komunikat opublikowany po spotkaniu w Honolulu Johnsona z marionetkowym prezydentem Wietnamu południowego. Thieu „ponownie potwierdza opinię, że administracja nadal nie chce podjąć niezbędnych kroków, aby położyć kres wojnie wietnamskiej na drodze uregulowania politycznego”.

Humphrey odbył pierwszą w ramach kampanii wyborczej oficjalną konferencję prasową. Wielu dziennikarzy pytało go, czy zamierza uczestniczyć w wyborach wraz z senatorem Edwardem Kennedym jako kandydatem na wiceprezydenta. Humphrey oświadczył, że zależy to przede wszystkim od samego Edwarda Kennedy'ego. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK

25

LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 175 (7601)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Partyzanci zadają ciężkie straty agresorom

Zacięte walki w całym Wietnamie

We wtorek oraz w środę rano doszło do nowych i zaciętych walk w wielu rejonach Wietnamu południowego.

W rejonie Sajgonu patrioci południowowietnamscy przeprowadzili pod osłoną nocy liczne ataki na pozycje obronne wojsk amerykańskich.

W odległości 28 km na południe od Sajgonu partyzanci zaatakowali jednostki 9 dy-

wizji piechoty amerykańskiej. Do akcji tej Amerykanie wprowadzili jednostki pancerne oraz helikoptery. Inna poważniejsza akcja w tym rejonie miała miejsce w odległości 18 km na południe od stolicy Wietnamu południowego. Przez 10 godzin siły narodowe wyzwolenia atakowały tam pozycje wojsk amerykańskich zadając im ciężkie straty.

Partyzanci przeprowadzili huraganowy atak na pozycje obronne wojsk amerykańskich oraz sajonskich w rejonie miasta Hoi An, na północnym wybrzeżu Wietnamu południowego. Straty agresora są znaczne. Jak podaje agencja VNA, siły narodowowyzwoleńcze przeprowadziły wiele akcji pod kryptonimem „Ogień na amerykańskiego agresora”. Podczas jednej z takich akcji ostrzelano z rakiet i moździerzy wielkie koszary wojskowe w Nha Be. Jest to już trzeci w tym tygodniu atak partyzantów na silnie ufortyfikowane, dobrze zaopatrzone, nowoczesne koszary. Patrioci zadali Amerykanom dotkliwe straty. Partyzanci ostrzelali również największe zbiorniki z paliwem w rejonie Sajgonu, 8 km od miasta. 8 mln litrów benzyny oraz ropy spłonęło.

W środę przed południem odbyło się w Paryżu kolejne, czternaste spotkanie między delegacjami Demokratycznej Republiki Wietnamu i Stanów Zjednoczonych. Posiedzenie trwało około 3 godzin.

Sprawiedliwe rozwiązanie problemu wietnamskiego — oświadczył przemawiając na posiedzeniu szef delegacji DRW, Xuan Thuy, — powinno opierać się na wysuniętych przez rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu czterech punktach i na programie Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Stany Zjednoczone powinny przede wszystkim bezwarunkowo przerwać bombardowania i inne działania wojenne przeciwko DRW tak, aby następnie można było rozpocząć rozmowy na temat wszystkich innych spraw, interesujących obie strony. (PAP)

/amaskowana dywersja

Pomoc propagandy bońskiej dla sił antysocjalistycznych w CSRS

Jak donosi boński korespondent agencji TASS, pod dyktando zasłona „nieingerencji” Niemcy zachodnie kontynuują rozbijanie dywersji ideologicznej przeciwko CSRS.

Usiłując wpływać na rozwój wydarzeń w tym kraju, Bonn zmobilizował wszystkie środki swojej propagandy dla poparcia sił antysocjalistycznych Czechosłowacji. Prasa, radio i telewizja jaskrawo wypaczają wyniki warszawskiego spotkania delegacji komunistycznych i robotniczych partii krajów socjalistycznych, usiłując zasiał nieufność między Czechosłowacją i innymi krajami socjalistycznymi.

W tej dywersji ideologicznej specjalną rolę przydzielono transmisjom radiostacji za chodnioniemieckich, „Deutsche Welle” i „Deutschlandfunk” przeznaczonych dla Czechosłowacji. Według informacji dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” radiostacje te znacznie zwiększyły zakres transmisji do Czechosłowacji.

Aby nie zdemaskować się całkowicie jako inspiratorzy sił antysocjalistycznych w Czechosłowacji przywódcy polityki bońskiej zalecili komentatorom zachodnioniemieckim „wykazywać wstrzemięźliwość”. Zbliżony do bońskich kół rządowych dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” po raz pierwszy w artykule wstępnym: „Tam, gdzie potrzebna jest pomoc (antysocjalistycznym siłom w CSRS — red.), okazy-

wać ją należy możliwie jak najdyskretniej”.

W tym właśnie celu bońscy propagandyści stroją się obecnie w togi „przyjaciół socjalizmu”. U tego, kto w tych dniach czyta informacje nadszłej prasy o Czechosłowacji — pisze ukazujący się w Bonn posłowy biuletyn prasowy „Bonner Korrespondenz” — może powstać wrażenie, jakoby w redakcjach dzienników lub wielkiego kapitału zachodnioniemieckiego, siedzą tylko wyłącznie przyjaciele socjalizmu.

Właśnie te koła — kontynuując biuletyn — które z uporem nie chcą uznać traktatu monachijskiego za nieważny od samego początku, ci, którzy wzbraniają się uznać za ostateczne istniejące granice w Europie i uznać istnienie NRD, przedstawiają się za przyjaciół socjalistycznej Czechosłowacji. Trzeba być bezgranicznie naiwnym, względnie zaślepionym antykomunistą — podkreśla „Bonner Korrespondenz” — aby w to uwierzyć. PAP

Wystąpnicy Bonn spotkają się z Johnsonem

Rząd USA zwrócił się do przebywających w Waszyngtonie zachodnioniemieckich ministrów: obrony — Schroedera i finansów — F. J. Straussa z propozycją przedłużenia wizyty w USA, aby prezydent Johnson mógł spotkać się z nimi i przedyskutować aktualne problemy międzynarodowe.

Planowane spotkanie Johnsona z zachodnioniemieckimi ministrami, w trakcie którego będą omawiane m. in. wydarzenia w Czechosłowacji dowodzi, że amerykańsko-NRF-owskie rozmowy w Waszyngtonie wykraczają poza ramy stosunków dwustronnych i mają szerokie wojenno-polityczne cele, budzące obawy co do bezpieczeństwa Europy.

PAP

Strzelanina w murzyńskim getcie w Cleveland

Czyżby nowe „gorące lato”?

Dziewięć co do wielkości miasto USA Cleveland, w którym mieszka 300 tys. ludności murzyńskiej, weszło w okres nowych rozruchów na tle rasowym. We wtorek po południu doszło tam do strzelaniny, w wyniku której 5 osób zostało zabitych, 15 rannych.

Początek zajściu dała wymia na strzałów pomiędzy 5-osobową grupą Murzynów a zmotoryzowanym patroliem policji. Na odgłos strzałów na ulicach pojawiły się natychmiast znaczne siły policyjne, a 5 Murzynów zabarykadowało się w jednym z domów. Policja rozpoczęła oblężenie budynku. W związku ze strzelaniną rozpoczęły się zamieszki w getcie murzyńskim w Cleveland. Doszło do kilku pożarów, w których spłonęły mieszczące się tam super-market.

Po wydarzeniach w Cleveland została natychmiast zmobilizowana gwardia narodowa stanu Ohio, a z oddalonego o 110 km Camp Perry skierowano do Cleveland 700 gwardzistów. Rzecznik dowództwa gwardii narodowej oświadczył, że w razie potrzeby na ulice Cleveland zostanie wyprowa-

dzonych 2.600 gwardzistów z bronią gotową do strzału.

Sytuacja w mieście pozostaje napięta. Liczne grupy ludności murzyńskiej występują co raz zdecydowanie przeciwko akcji policyjnej.

Według późniejszych doniesień agencji zachodnich, podczas wtorkowych zajść w Cleveland poniosło śmierć co najmniej 9 osób, a 17 osób jest rannych.

W Cleveland trwa napięta atmosfera. Burmistrz Stokes, pierwszy Murzyn zajmujący tak odpowiedzialne stanowisko w dużym mieście przemysłowym, nawołuje mieszkańców do zachowania spokoju. (PAP)

Na zdjęciu: policjanci ostrzeliwują sklep, w którym schronili się demonstrujący Murzyni. CAF — AP — telefoto

Wyniki konkursu na słuchowisko

Rostrzygnięty został konkurs ogłoszony przez naczelną redakcję literacką Polskiego Radia w związku z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego.

Jury nie przyznało pierwszej nagrody, natomiast dwie równorzędne drugie nagrody przyznano: Jerzemu Janickiemu za słuchowisko „Kończmy tę wojnę czyli ballada o ryba ku Karpie Antonim” i Andrzejowi Mularczykowi za słuchowisko „Oddaj buty”. Trzecią nagrodę otrzymał Henryk Barbijewski za słuchowisko „Bat” a wyróżnienie Jerzy Korczak za słuchowisko „Pommernstellung”. (PAP)



Inwestycje przez pryzmat banku

Wywiad z dyrektorem naczelnym B. I. J. Anuszkowskim

W tezach KC PZPR na V Zjazd Partii stwierdza się, że jednym z czołowych zagadnień, wymagających koncentracji sił i środków, jest podniesienie efektywności inwestycji. Nakłady inwestycyjne — podkreślają tezy — rosną w bieży. 5-lecie szybciej niż zakładano do planu przy czym wzrost ten wynika przede wszystkim z inwestycji przedsiębiorstw szybko rentujących się i drobnych, podczas gdy plan nakładów na podstawowe inwestycje gospodarki uspołecznionej nie został w latach 1966—67 w pełni wykonany.

Również realizacja planu rzeczowego inwestycji podstawowych, mimo poprawy w porównaniu z ubiegłą 5-latką, przebiegała z opóźnieniem. Jak wygląda sytuacja aktualna? Spojrzeniem najbardziej obiektywnym, a zarazem konkretnym, jest spojrzenie na te problemy Banku Inwestycyjnego. Jego dyrektor naczelny — mgr inż. Janusz Anuszkowski — ustosunkował się do najważniejszych problemów inwestycyjnych w rozmowie z przedstawicielem PAP, red. Tadeuszem Sapocińskim.

— Można powiedzieć, że w tym roku obserwujemy pomyślniejszy przebieg realizacji zadań inwestycyjnych — stwierdził dyr. Anuszkowski. — W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. (za ten okres mamy dane ostateczne) zrealizowano 32 proc. całorocznego planu inwestycyjnego, podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. — 31 proc. To, co pragnąłbym szczególnie podkreślić — to równomierny stopień wykonywania planu zarówno w zakre-

sie inwestycji grupy „A”, obejmującej podstawowe zadania dla rozwoju gospodarki narodowej (przemysł, rolnictwo, komunikacja, budownictwo mieszkaniowe), jak i w dziedzinie inwestycji grupy „B” (drobne uzupełniające inwestycje w przedsiębiorstwach oraz czyny społeczne).

Wpłynęło na to przede wszystkim wcześniejsze przygotowanie programu inwestycyjnego na ten rok, przyspieszenie uzgodnień pomiędzy inwestorami a wykonawcami, pomyślnie wykonywanie planów produkcji przemysłowej i budownictwa, a także warunki atmosferyczne. Uspołecznione przedsięwzięcia budowlano-montażowe osiągnęły niemal 40 proc. wykonania założeń planu na cały rok.

Ważne jest, że dotychczasowe wyniki w budownictwie osiągnięte zostały głównie dzięki wydajności pracy: średnie zatrudnienie w ciągu 5 miesięcy br. wzrosło o 4 proc., a wydajność o 7,7 proc.

Co rok lepiej realizujemy plany oddawania obiektów do użytku. Jeśli w 1966 r. zrealizowano go w gospodarce państwowej tylko w 78 proc., a w ub. roku już w 83 proc., to na podstawie dotychczasowych rezultatów można przewidywać, iż w br. wyniki będą jeszcze wyższe.

Chcę również dodać, powiedział dyr. Anuszkowski, że nowy system finansowania i kredytowania inwestycji poważnie podnosi rolę umów wieloletnich między inwestorem a wykonawcą. Porozumienia takie stają się bazą, określającą wzajemne korzyści i obowiązki, odgrywać też będą one ważną rolę dla określenia rozmia- rów inwestycji nowo rozpoczę- nych w danym roku.

— Istnieją jednak nadal inwestycje (głównie przemysłowe), umieszczane w planie, a nie posiadające wymaganej dokumentacji projektowo-kosztowej. Z pewnością jednym z środków poprawy może tu być dalsze uproszczenie dokumentacji i trybu jej uzgadniania, naturalnie bez uszczerbku dla jej treści merytorycznych. Mokonwencyonalnej. (PAP)

ment ten także podkreślają tezy V Zjazdu Partii.

Mimo różnych przedsięwzięć, front inwestycyjny jest jeszcze zbyt szeroki i rozproszony. Ogranicza to — jak my to określamy — swobodę manewru wprowadzania inwestycji nowych, rodzonych przez aktualne potrzeby gospodarki narodowej. Wprawdzie nastąpił już spory postęp w zakresie programowania inwestycji, to jednak wieloletnie programy rozwoju branż i regionów nie stanowią jeszcze dostatecznej podstawy do wyboru kierunków i najważniejszych wariantów inwestowania w dłuższym okresie. PAP

Fiasko prowokacji antyradzieckiej w Berlinie Zach.

Jakkolwiek od szeregu dni wiadomo było, że władze Berlina Zachodniego zostaną zmuszone do wydania zakazu odbycia w dniach 26—31 bm. w mieście tzw. „Światowego kongresu młodzieży lotewskiej”, to oficjalne ogłoszenie we wtorek tej decyzji wywołało wielkie poruszenie w miejscowej prasie i wśród obserwatorów politycznych.

Kongres ten, na który mieli przybyć przedstawiciele szowinistycznych związków emigracyjnych z Europy zachodniej, USA, Kanady i Australii,

Rząd francuski przeciwko częściowemu rozbrowieniu

W środę odbyło się pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie gabinetu francuskiego.

Jak stwierdził po posiedzeniu sekretarz stanu d/s informacji Le Theule, min. spraw zagranicznych Debre wypowiedział się przeciwko wszelkim częściowym posunięciom w dziedzinie rozbrowienia nuklearnego. Rząd francuski uważa, że rozbrowienie nuklearne musi przewidywać zakaz produkcji broni, zniszczenie istniejących zapasów oraz obejmować również środki przenoszenia broni nuklearnej. Rozbrowieniu nuklearnemu powinno towarzyszyć szerokie rozbrowienie w dziedzinie broni konwencjonalnej. (PAP)

We Francji

Totalna amnestia dla zbrodniarzy OAS

We wtorek wieczorem francuskie Zgromadzenie Narodowe głosując przez podniesienie rąk, zaaprobowало mimo sprzeciwu komunistów rządowy projekt ustawy o amnestii dla wszystkich osób, zamieszanych w nielegalną działalność organizacji OAS, związaną z wydarzeniami algierskimi. Amnestia uzupełnia akty łaski przedstawione przez Prezydenta Republiki w okresie poprzedzającym wybory czerwcowe, zacierając dokonane przez siebie przestępstwa oraz przywracając im prawa obywatelskie i honorowe. Poza dobrodziejstwem ustawy pozostają tylko te osoby, które drogą uczciwej uchroniły się przed odcięciem kar oraz które zostały skazane zaocznie. (PAP)

Starcia zbrojne na prowincji w Chinach

Do rejonu autonomicznego Kuangsi-Czuang na południu Chin przerzucane są posiłki wojskowe z dwóch prowincji. W regionie tym od kilku miesięcy trwają wystąpienia miejscowych chłopów i starcia zbrojne między różnymi ugrupowaniami młodzieżowymi. W walkach użyto broni maszynowej, a nawet artylerii. Niektóre miasta przechodziły z rąk do rąk.

Przerzucanie posiłków wojskowych do Kuangsi-Czuang uważane jest za wyraz nieufności Pekinu wobec miejscowego dowództwa i władz. Świadczy o tym m. in. fakt, że utworzony jeszcze w kwietniu br. miejscowy „Komitet Rewolucyjny” dotychczas nie został uznany przez Pekin. Napływają również doniesienia o starciach zbrojnych w prowincjach Fukien i Kuangtung. Prasa zagraniczna podawała z Kantonu, że bandy zbrojne uprowadziły ponad sto autobusów, z górą 50 kierowców i konduktorów poniosło śmierć, lub zostało rannych, broniąc powierzonego im mienia.

W wyniku starć zbrojnych ugrupowanie młodzieżowe, w którego skład wchodzi głównie hunwejbini z przedsiębiorstw przemysłowych, wyparło z Kantonu zwolenników innego ugrupowania złożonego z młodzieży studenckiej. Noca mi dochodził nadal do walk między obu ugrupowaniami. Radio kantońskie doniosło o straceniu 28 kontrewolucjonistów w wyniku publicznej rozprawy, która odbyła się na stadionie w obecności 50 tys. widzów. (PAP)

Wypowiedź Lenina, która rzeczywiście mogła stracić na aktualności, ale leninizm jako teorie?

Autor zwraca uwagę, że Lenin był wrogiem nie tylko rewizjonizmu, lecz również dogmatyzmu, walka o leninizm wymaga dziś twórczego rozwiązywania nowych problemów w duchu leninizmu, w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu. Podstawowym warunkiem jest jedność ruchu komunistycznego, jedność krajów socjalistycznych, a jedność ta jest możliwa tylko na trwałe teoretycznej bazie marksizmu-leninizmu, jako jedynej nauki internationalistycznej. Nie ma i nie może być wielu narodowych marksizmów, jest tylko jedna nauka marksistowska, twórczo dostosowywana do specyficznych warunków każdego kraju.

W swoim wystąpieniu Cz. Cisarz uznał za możliwe stwierdzić, że obecnie powstał pilny problem poszukiwania nowego wariantu marksizmu. Ale czy mogą być różne warianty nauki marksistowskiej?

Wysuwając tezę o stworzeniu „nowego wariantu marksizmu”, można ześliznąć się na subiektywne interpretowanie marksizmu jako sumy tych czy innych idei, a nie jako ścisłej, obiektywnej nauki o prawach rozwoju społeczeństwa.

Oto co wywołuje uczucie za niepokojenia — stwierdza za zakończeniu Konstantinow. PAP

KERM zatwierdził plany rozwoju Warszawy i województwa

24 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, przy udziale przewodniczących i innych przedstawicieli prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, zatwierdził uchwałę na wspólnej sesji obu tych rad narodowych podstawowe elementy ogólnego planu regionalnego miasta stołecznego Warszawy i województwa warszawskiego do 1985 r. Podstawowe elementy ogólnego planu regionalnego wytyczają do 1985 r. zasadnicze kierunki rozwoju regionu warszawskiego, pod względem liczby ludności, zapotrzebowania na siłę roboczą, określają zasady przestrzennego zagospodarowania, ustalają kierunki rozwoju przemysłu, rolnictwa i leśnictwa, komunikacji, łączności oraz podstawowe zamierzenia w zakresie gospodarki wodnej. Elementy te obejmują także program urządzeń socjalno-bytowych i oświatowych oraz zamierzenia w zakresie gospodarki komunalnej i rozwoju wypoczynku i turystyki.

Równocześnie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów za akceptował podstawowe założenia planu warszawskiego ze spółu miejskiego i planu ogólnego Warszawy.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił środki i zadania przyspieszenia rozwoju przemysłu piwowarskiego.

Rozpatrzone przedstawiony przez Ministra Obrony Narodowej projekt rozporządzenia w sprawie warunków i zasad udzielenia odroczeń zasadniczej służby wojskowej oraz uznawania żołnierzy za jedynych żywicieli rodzin. Rozporządzenie to jest aktem wykonawczym do Ustawy o Powołaniu i Obowiązku Obrony PRL. (PAP)

Niebezpieczne plany NATO wobec Cypru

Na łamach nikozyjskiego dziennika „Harawol” sekretarz generalny postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru Papajoanu stwierdza, iż w prasie zachodniej pojawiły się informacje o planach przetrzepienia do brytyjskiej bazy lotniczej na Cyprze samolotów typu „wulkan”, które mogą transportować bomby nuklearne. Plan ten — podkreśla Papajoanu — są poważną prowokacją wobec narodu cypryjskiego. PAP

Nowe alianse Izraela z NRF

Zachodnioniemiecka agencja prasowa DPA donosi z Jerozolimy, że frakcja izraelskiej partii pracy w Knesecie (parlament) postanowiła we wtorek wieczorem wysłać izraelską delegację parlamentarną do NRF. DPA cytując przy tym opinię tej frakcji, że „dziś leży to w politycznym interesie Izraela, by umocnić przyjaźń z Niemcami” (oczywiście zachodnimi). (PAP)

W sprawie sytuacji w CSRS

Oświadczenie Biura Politycznego KC SED

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności „popierać będzie z całej siły wszystkie wysiłki czeskiego i słowackiego narodu w walce przeciwko siłom kontrewolucyjnym dla zabezpieczenia i umocnienia socjalizmu w CSRS” stwierdziło Biuro Polityczne KC SED w oświadczeniu opublikowanym w środę w Berlinie na temat uchwały KC KPCz z 19 lipca br.

Biuro Polityczne KC SED przyjmuje do wiadomości oświadczenie KC KPCz, że w pełni zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności za los socjalizmu w CSRS nie tylko przed własnym narodem, lecz przed światowym ruchem komunistycznym. Wyraża jednak swe głębokie ubolewanie, iż na plenum KC KPCz nie doceniono wielkości niebezpieczeństwa, które powstało poprzez stopniowe poświadczenie pozycji socjalizmu i wzmożoną aktywność sił rewizjonistycznych i kontrewolucyjnych. Z uchwały KC KPCz nie wynika, że podejmuje się konkretne kroki dla umocnienia ładu socjalistycznego w CSRS wszelkimi środkami socjalistycznej władzy państwowej i za pomocą zdecydowanych posunięć przeciwko siłom antysocjalistycznym.

Również po ostatnim plenum KC KPCz niestety istnieje nadal w CSRS w pełnym zakresie ta niezwykle poważna sytuacja, która spowodowała pilny apel pięciu bratnich partii wystosowany w szczególności o los socjalizmu.

W oświadczeniu Biura Politycznego KC SED stwierdza się, że SED żywi nadzieję i oczekuje, iż komunistyczne czeskosłowaccy, klasa robotnicza, chłopci-społdzielcy i postępową inteligencja w oparciu o apel bratnich partii podejmą nareszcie te kroki, które są konieczne dla zabezpieczenia socjalizmu. Każde wahanie i każda beztroška wobec niebezpieczeństwa faworyzują siły antysocjalistyczne i próby imperialistycznej ingerencji. PAP

Plenum KC BPK

W środę 24 bm. rozpoczęło się w Sofii 2-dniowe plenum Komitetu Centralnego BPK, poświęcone problemom dalszego rozwoju systemu zarządzania gospodarką narodową i rządzenia w LRB. Złożone zostanie też sprawozdanie ze spotkania przywódców partii i rządów 5 krajów socjalistycznych w Warszawie. (PAP)

Nagrody w konkursie ZMS i ZMW

Rozstrzygnięty został konkurs ogłoszony przez zarządy główne ZMS i ZMW na wspomnienie, pamiętnik lub opowieść z okazji 20 rocznicy zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Polsce. Jury konkursu postanowiło przyznać dwie II nagrody, które otrzymali Franciszek Duczek i Marian Ługowski; III nagrodę otrzymał Stefan Szklarz. Ponadto wyróżniono prace Bolesława Cedro, Ryszarda Irmińskiego, Adama Nowaka, Józefa Pawlika i Ireny Zielińskiej-Nagowej. (PAP)

Obrady Komisji Politycznej KC KP Słowacji

W Bratysławie odbyło się we wtorek posiedzenie komisji politycznej KC KP Słowacji, w sprawie przygotowań do nadzwyczajnego zjazdu KPS. Posiedzenie odbywało się pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC KPS V. Bilaka. Komisja omówiła nielotore za sadnicze sprawy przygotowań do nadzwyczajnego zjazdu. Głównym punktem programu posiedzenia komisji był projekt te referatu sprawozdawczego o działalności i zadaniach KC KPS, który przedstawiiony zostanie na zjeździe. PAP

Prowokacje zbrojne Izraela

Rzecznik wojskowy Jordani oświadczył, że w środę na linii przerwania ognia między Izraelem a Jordanią doszło do kolejnej 45 minutowej wymiany strzałów. Rzecznik oświadczył, że strona izraelska spowodowała incydent. (PAP)

Dni Kultury Polskiej w Rumunii

W związku z Dniami Kultury Polskiej obchodzonymi w Rumunii po raz 10-ty z rzędu odbył się kolejny koncert polskiego zespołu artystycznego pod kierunkiem Czesława Szpakowicza. Podobnie jak przedstawienie galowe ten występ spotkał się z niezwykle gorącym i serdecznym przyjęciem bukareszteńskiej publiczności. (PAP)

Przyszłość ostrowskiego gazu

„Krajowe zużycie gazu ziemnego w 1975 r. należy doprowadzić do 12-13 mld m sześć. Wiąże się to ze zwiększeniem gazyfikacji miast i osiedli oraz ze znacznym wzrostem zużycia gazu ziemnego w przemyśle... Będzie to wymagać rozbudowy ogólnokrajowej sieci gazociągów...” (Z tekstu KC PZPR na V Zjazd partii).

Ta ogólnokrajowa sieć rurociągów jest skromna. Liczy niewiele ponad 5000 km. Skoncentrowana jest głównie na południu kraju łącząc pola gazowe Rzeszowszczyzny z przemysłem i gazem węglowym Śląska. Jej rozbudowa na północ kraju prowadzona jest na razie dwoma magistralami: zachodnią przez Kędzierzyn i Opole na Wrocław. Wschodnią — przez Tarnobrzeg, Puławę i Warszawę — podchodzi do Włocławka i ma być kierowana na Bydgoszcz.

Swego czasu, gdy magistrala wschodnia zbliżała się do Puław do Warszawy, pisaliśmy, że w interesie Wielkopolski leży, aby w swym dalszym biegu do Włocławka, biegła ona maksymalnie blisko granicy naszego województwa. Wtedy bowiem można byłoby podłączyć do niej, zgłaszające duże zapotrzebowanie na gaz i pozbawione gazowni komunalnych powiaty: kolski, koniński i turecki. Niestety, tego tematu nikt wówczas nie podjął i gazociąg „wschodni” biegnie do Włocławka.

5 sierpnia 1964 roku ekipy Pilskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych dążące ziemię w rejonie Ostrowa Wlkp. natrafili na złoża gazu. W kilku miejscach w nawierzone otwory wpuszczono rury i zamknięto je kurkami. Ekipy odebrały, lecz odtąd nie ma w okolicy zebrania, na którym nie padałyby pytania: co z gazem?

Po prawdzie to ostrowskie złoża wcale tak bogate nie jest. Kilkadziesiąt miliardów metrów sześciennych. W skali odkryć baszkijskich, saharijskich czy holenderskich jest więc karzelem, lokalnym „pecherzem” gazowym. Niemniej ten „pecherz” zawiera tyle gazu ile wszystkie wielkopolskie gazownie musiałyby produkować przez 180 lat.

W 1965 roku, spośród 2,5 milionowej ludności Wielkopolski, z dobrodziejstwa gazyfikacji korzystało 600 000 osób (22 procent). Rok później już 634 000 osób (24,5 procent). Na pozór dużo. Jeśli jednak zważymy, że Wielkopolska ma sprzyjające warunki dla rozwoju gazyfikacji (należy bowiem do najbardziej zurbanizowanych regionów kraju, ma 101 leżących często bardzo blisko siebie miast i osiedli, posiada piątą część (38) wszystkich gazowni w kraju) to okazało się, że dotychczasowym tempem gazyfikacji nie ma co się chwalić.

634 000 osób korzystających z dobrodziejstwa gazu sieciowego to przecież zaledwie połowa ludności miejskiej Wielkopolski. Popatrzmy: w 38 (na 101) miastach województwa po siadających gazownie mieszkało (stan na 1. I. 1967 r.) —

494 000 osób. Z gazu sieciowego korzystało zaledwie 288 000 (58,3 procent). W Poznaniu mieszkało 442 000 ludzi. Z gazu korzystało 346 000 osób (78,3 procent). Natomiast ludność pozostałych 63 miast i osiedli oraz cała wieś sieciowych urządzeń gazowych dotychczas nie znają.

Trudno tu wnikać w przyszłość i wypominać skąd to się brało. Pisaliśmy o tym 2 lata temu w artykule pt. „Każdy sobie rzepkę skrobie” (15. X 1966 r.).

10 czerwca br. poproszono na posiedzenie Egzekutywy KW PZPR ludzi odpowiedzialnych za gazownictwo i po wysłuchaniu informacji o zamierzeniach do roku 1975 ustalono, że proces kompleksowej gazyfikacji Wielkopolski należy przyspieszyć. Okazuje się, że będzie to możliwe dzięki reorganizacji i przekazaniu z dniem 1. I. 1969 r. 34 małych gazowni komunalnych do resortu górnictwa i energetyki oraz ustanowieniu jednolitej władzy planistycznej, inwestycyjnej i dyspozycyjnej w przemyśle gazowniczym. Ma też nastąpić możliwie szybkie otwarcie kurków ostrowskiego złoża gazu ziemnego oraz budowa gazociągu przez Śrem do Poznania i dalej do Piły. (Jego budowa ma ruszyć już w przyszłym roku).

Zasadnicze przeszkody organizacyjne hamujące tempo gazyfikacji Wielkopolski zostały więc — wydaje się — przełamane. Jednak przyszłość nie rysuje się tylko w różowych barwach.

W bieżącym roku wielkopolskie gazownie razem wzięte wyprodukują około 150 mln m sześć gazu. W roku 1972, już po zabiegach modernizacyjnych, będą mogły dać

około 180 mln m sześć. i na tym ich możliwości się skończą. Tymczasem gospodarka komunalna i przemysł zgłaszają na rok 1972 zapotrzebowanie na 630 mln m sześć gazu a na rok 1975 — już 1,6 mld m sześć. Jak wiadać sprzeczności są niemałe.

Chodzi o to, że inwestor zamówił już dokumentację, rury, wykonawcę gazociągu Ostrow — Śrem — Poznań przy stosowanego do przesyłania 750 mln m sześć gazu rocznie. Tymczasem zgłosili się dodatkowi odbiorcy i potrzeby wzrosły do 1,5 mld m sześć gazu rocznie Wywraça to cały plan.

Z tych samych przyczyn zagrożona jest realność budowy (do 1973 roku) drugiego gazociągu Ostrow — Turek — Koło — Konin, obliczonego na przesyłanie 400 mln m sześć gazu rocznie. Teraz mówi się o potrzebie przesyłania w tym samym kierunku ponad 2 mld m sześć gazu rocznie, lecz ostatecznej decyzji brak.

1,5 mld m sześć gazu rocznie w kierunku Poznania i 2 mld m sześć, dla Konina, to jest razem 3,5 mld m sześć. Tyle więc trzeba byłoby wydobyc z złoża gazowego pod Ostrowem. Tymczasem według ocen ekspertów górnictwa może ono dawać najwyżej 2 mld m sześć rocznie i to tylko przez okres 2-3 lat.

Wydaje się, że po decyzji o dostępnieniu ostrowskiego złoża do eksploatacji zbyt wielu inwestorów i nie tylko z Wielkopolski, liczy na nie jako na tanię źródło energii zapominając, lub po prostu nie wiedząc, że jest ono ograniczone. Eksploatowane w tempie 2-3 mld m sześć rocznie wyczerpie się w ciągu kilkunastu lat. W tej sytuacji budowa rurociągów może być opłacalna tylko pod warunkiem podłączenia ich w przyszłości do innego źródła gazu. Jakiego?

PIOTR CHOJNACKI

Notatnik aktualny

Tak się ułożyły sprawy, że w ciągu ostatnich miesięcy byłem kolejno w Jugosławii, Iranie i Bułgarii. Moje służbowe wyjazdy i powroty część znajomych komentowała niezmiennie westchnieniami, że wiadomo, za granicą, tam jest świetnie („...bo w Madrycie, bo w Madrycie — tam jest, bracie, bycze życie”), nie to co u nas.

Podróże na pewno kształcą. Nie tylko dlatego, że poznaje się nowych ludzi, nowe miasta, kraje i obyczaje; przede wszystkim dlatego, że wojaże zmuszają do konfrontacji. Wróciłem tedy na ojczyznę łono pełen optymistycznych refleksji na temat naszej, socjalistycznej drogi rozwoju, sporego dynamizmu budownictwa, powszechnej dostępności dóbr kulturalnych, szerokiego zasięgu swobód obywatelskich i dobrodziejstwa pracy dla każdego.

Właśnie zaczynał się lipiec, miesiąc, który — zgodnie z tradycją ludowego ćwierćwiecza — niewiele, aż po święto 22, ma wspólnego z „ogórkami”. U progu II półrocza prasa przyniosła liczby i komentarze związane z wynikami naszej pracy za pierwszych sześć miesięcy, a zarazem za połowę bieżącej pięcioletki. To prawda, że określone wszeźdy przyczyniły się u nas do deprecjacji danych statystycznych, nie brak więc sceptycyzmu u odbiorcy liczbowych danych. A przecież tym razem komunikat o stoniu realizacji planu czytany był bardzo poważnie i skrupulatnie.

Bo w minionym półroczu był przecież M A R Z E C. Wpłynął on — a jeśli, to jak? — na tok roboty fabryk, wielkich i

małych, przedsiębiorstw budowlanych, przedsiębiorstw transportu, handlu, central eksportowo-importowych. Było przecież sporo wiecowań, tam i tu doza wątpliwości, zamieszania nawet, a potem la wina zobowiązań produkcyjnych, w ślad za słowami poparcia dla Gomułki, dla tego kursu politycznego partii, któremu przewodził.

Nie były to czcze słowa. Wyniki, osiągnięte przez załogi fabryk w I półroczu okazały się korzystne, jak rzadko. Wzrost

OPTYMIZM Z DOZĄ TROSKI

wydajności pracy i wzrost produkcji wyprzedziły założenia planowe. W sukcesach tych mają swój niemały udział ludzie pracy Wielkopolski. Właśnie załogi naszych zakładów pracy uzyskały w omawianym okresie wyniki pracy lepsze od przeciętnych krajowych.

Zwykliśmy mówić i pisać o sukcesach załóg robotniczych. W odniesieniu do minionego półrocza istnieje na pewno szczególna potrzeba podkreślenia zdecydowanej postawy kłasy robotniczej i jej rzetelnego wkładu pracy. Pomyślne wyniki I półrocza są jednak także plonem jednolitego działania państwa, przytłaczającej większości ludzi pracy rozmaitych środowisk, deklarujących się z pomocą solidnej roboty po stronie socjalizmu. Na pewno mniej wymierny pozostanie wysiłek na lekarza, urzędnika miejskiej ka-

nalizacji, nauczyciela, dozorcę bloku mieszkalnego lub redakcyjnej korektorki; nie znaczący, by można było uważać, iż dorobek przeszłych miesięcy wypracowany został poza nimi, bez ich udziału, tylko w fabrykach i ko-

palniach. Informacje dotyczące I półrocza, w samej rzeczy zaskakujące, nie były. Można było się spodziewać, że suma przekuwnych w czyn deklaracji przyniesie znaczne efekty produkcyjne. Toteż znaczenie danych, mówiących o dobrej robocie, mierzyć chce się kategoriami nie tylko ekonomicznymi, lecz również moralnymi. Oto raz jeszcze my, społeczeństwo polskie, zyskaliśmy sposobność przekonania się — jak wiele możemy i jak wiele potrafimy zrobić z największą korzyścią dla kraju, a więc — dla siebie, zjednoczeni wspólną myślą i dążeniami.

Lecz oto, tuż po komunikatach dotyczących półrocza, łamy prasy i fale eteru zajęły relacje z obrad kierownictwa partii. Były to obrady bogate w oceny polityczne i ideologiczne, polemiczne, zakończone przyjęciem programowych tez, kreślących projekty rozwoju naszego kraju na następne lata. Na XII Plenum KC PZPR dokonano także oceny gospodarstwa państwa. Wszystko co zdaje się wskazywać na to, iż bieżący rok zamkniemy produkcją niemal o połowę większą (dokładnie o 48 proc) w porównaniu z rokiem 1963. Mapa Polski wzbogaciła się znowu o nowe ośrodki przemysłu, przy czym niektóre z nich noszą wielkopolskie nazwy: ele-

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Tama Assuańska

Aktualny stan budowy Tamy Assuańskiej, budowanej w ZRA przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego.

CAF — TASS

NASZE ROZMOWY

Wczoraj i jutro



W Czarnkowie znają dobrze Kazimierza Majchrzaka. Tu się urodził. Spędził lata młodości. Do piero służba wojskowa wyrwała go z rodzinnego miasta. Potem wędrował trochę po świecie. W doświadczeniach zakładach pracy zdobył fach, w wieku dojrzałym wrócił do rodzinnego Czarnkowa i osiadł tu na stałe. Od 1962 roku pracuje w Czarnkowskich Zakładach Płyt Pilsniowych jako brygadista elektryk w warsztacie automatyki i pomiarów. Lecz nie jego praca zainteresowała nas w pierwszej chwili.

— Jakże motywy skłoniły Pana do podjęcia pracy w Czarnkowie i powrotu do — przecież nie najbardziej atrakcyjnej — miejscowości?

— Kiedyś może takie pytanie byłoby uzasadnione. Dziś jest już nieaktualne. Pamiętam, dobrze Czarnków z 1939 roku. Cztery małe zakłady pracy, które nie mogły znaleźć zbytu na swoje towary. Rynek w środku miasta, na którym stali bezrobotni, czekał na wiadomość na co. Bo przecież gdy nawet w dużej rodzinie pracowała jedna osoba, to następna nie miała już żadnych szans zatrudnienia. Stąd też w młodszych powstała chęć ucieczki z Czarnkowa i zmiany swojego życia.

— A jednak prosił Pana i dzisiaj wśród części młodzieży czarnkowskiej dają się zauważyć takie tendencje.

— Może, ale nie wynikają one z przymusu ekonomicznego, który decydował o postępowaniu młodych przed wojną. Po prostu dzisiaj to zwykły ciąg do czegoś nieznanego. Pozukiwanie wielkiej przygody. Zresztą niektórzy szybko z obłoków schodzą na ziemię i wracają do nas do normalnej pracy. Bo ze znalezieniem zatrudnienia nie ma dziś u nas żadnego kłopotu. Wprost odwrotnie. Dowozimy mężczyzn do pracy z sąsiednich powiatów. Stało się to możliwe dzięki zbudowaniu naszego zakładu i rozbudowie istniejących zakładów w mieście i powiecie. A perspektywę to przede wszystkim rozpoczynająca się jeszcze w roku bieżącym budowa hali płyt lakierowanych a w 5-lacie druga hala płyt. To zatrudnienie dla setek mieszkańców to dalszy wzrost stonw życiowej mieszkańców miasta i okolic.

— Więc dalszy rozwój Czarnko-

wa. Co przyniesie ze sobą wzrost przemysłu? Tezy na V Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na którego cześć załoga zakładu realizuje piękne zobowiązania, mówią o potrzebie dalszego rozwijania świadczeń socjalnych jak również o rozbudowie baz wypoczynku ludzi pracy. Jakże zmiany czekają nas w tej dziedzinie?

— Zaczęło może od tego, co zrobiono już dla załogi i jej rodziny. Najmłodsi otrzymali przedszkole, ośrodek kolonijny



Kazimierz Majchrzak

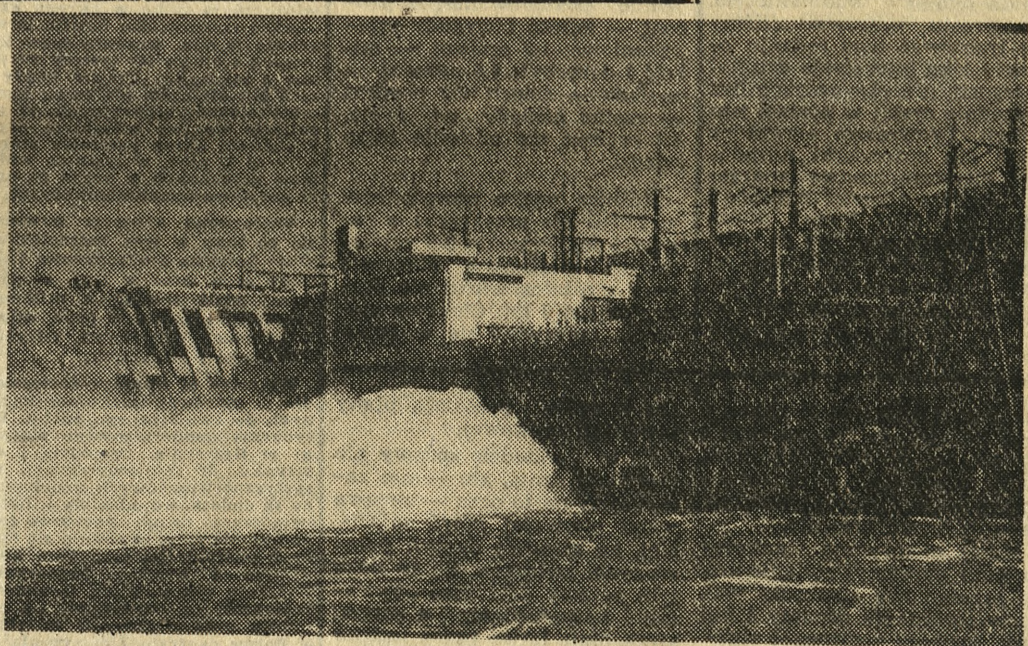
w Gniewomierzu, starsi stałe wycieczki turystyczne, wczasy FWP, prowadzony od tego roku kolarski obóz wędrowny, stołówkę i łaźnię. Ostatnio oddaliśmy do użytku boisko do siatkówki i koszykówki. Tu po kazali swój specjalny zapal społeczny koledzy Bartłomiej Burdukiewicz, Józef Kudło i Stanisław Basiewicz. Takich zapaleńców jest w naszym zakładzie więcej i dlatego jesteśmy pewni, że plany uruchomienia klubu „Leśnika-Drzewiarza” czy zbudowanie basenu kąpielowego tak potrzebne go dla całego miasta będą na pewno zrealizowane.

— Dzisiejsze realia czarnkowskie widzi dobrze każdy mieszkaniec. Czy równie dobrze poinformowany jest o perspektywach?

— Wydaje się, że właśnie w okresie dyskusji przedzjazdowej będzie wiele okazji do omówienia rozwoju naszego powiatu. Ale właśnie te realia dnia dzisiejszego pozwolą mieszkańcom na rzeczową dyskusję oraz wysuwanie postulatów na przyszłość.

Rozmawiał i fotografował: JERZY KNAPIK

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 175 (7601) 25 VII 1968



PARYŻ ZDOBYTY

Tymczasem rozwój wypadków na teatrze wojennym postępował nieubłaganie naprzód. I kiedy nie otrzaskałem się jeszcze dobrze z marzeń o wspólnym powstaniu całego Narodu, co może nastąpić szybko po ataku zachodnich aliantów, doszła nas hłobowa wieść „Paryż zdobyty — Hitler odbiera defiladę pod Łukiem Triumfalnym”.

Było to dnia 20 czerwca 1940 r. Fala przynębenia ogarnęła cały kraj. Teraz wiadomo było, iż wojna przeciągnie się bardzo długo. Dąty jej zakończenia nikt nie był w stanie przewidzieć. W każdym razie mogło to trwać całe lata.

Czerwiec 1940 roku. Nigdy nie zapomnę tego ciepłego lata. Żyto falowało w cudownych ułokach, a pył jego kwiatów kłębił się leciutką chmurą, wśród wyształtanych kłosów, zwisających obfity urodzaj. Przyroda nie zna lęku przed wojną. Człowiek tylko staje się nienaturalny.

Czerwiec, miesiąc tak uroczysty obchodzonych u nas sobót, tym razem stał się miesiącem przynębenia i żaloby.

Pewnego dnia otrzymałem wiadomość przekazaną mi przez „Delamena” — Wacława Ochńio, że wczesnym rankiem gestapo aresztowało cały sztab w Ilży. Aresztowany został nasz komendant rejonowy ZWZ a wraz z nim kilkunastu najbliższych współpracowników.

Organizację wiejskie ZWZ, którymi dowodził Menciwoda nie były tknięte. Ale nie wiadomo było czy podczas badań wytrzymalność któregoś z torturowanych ilżaków nie zawiedzie. Trzeba było się ukrywać.

Toteż ukrywaliśmy się w ciągu następnych trzech miesięcy. Aresztowanych zaś w czerwcu już po miesiącu rozstrzelano w m. Skarżysko Kamienna a pochowano na Brzasku wraz z kilkuset innymi ludźmi w masowym grobie. Nasze ukrywanie się było skomplikowane. Polegało ono przede wszystkim na tym, aby nie spać w domu. Gestapo wybierało swoje ofiary jedynie nad ranem — w czasie snu. Nie było wypadku, aby działano inaczej. Toteż wieczorem wynosiłem się w pole i ukrywałem w zbożu. Powracałem, kiedy już rosa dobrze obeschła, upewniony przez dzieci, że noc przeszła spokojnie.

P. K. EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

— Właściwie nominalnie kompania istnieje. Odbieracie dowództwo od st. bosmana „Delamer” — Wacława Ochńio, który przechodzi na inne stanowisko. Kompania wasza będzie się składała z trzech plutonów tj. Blaziny, Koszary i Jasieniec. Właściwie w Jasieńcu należy taki pluton zorganizować, bo go nie mamy. Ponieważ jest to wasza rodzinna wieś, więc sobie poradzicie.

Mój nowy dowódca powstał nagle, uczyniłem to samo. Czytało wolno tekst przysięgi powtarzałem z przejęciem każde słowo. Tak czynił, kiedyś w 1905 roku mój ojciec, wstępując do organizacji rewolucyjnej. Teraz kolej na syna. Taki już polski los — pomyślałem.

Menciwoda uścisnął mi rękę — popatrzył chwilę w oczy i powiedział — a teraz podaj pseudonim.

Podaliśmy — „Jesion”. Nazwa ta swoim brzmieniem podobna była do nazwy mojej wsi — Jasieniec.

Na zakończenie Menciwoda wręczył mi pokaźny pakiet gazetek konspiracyjnych, dostarczonych z Warszawy. Prosił mnie, abym je rozkolportował wśród zaufanych ludzi.

I tak się zaczęło. W ciągu 5 lat wojny, zmieniały się formy walki i ludzie, ale nawet na chwilę nie opuściła mnie wiara w zwycięstwo i wola walki, do której zdeklarowałem się do browalnie i której poświęciłem wszystkie swoje siły. Było mi jedynie przykro, że na naszym terenie zabrakło Miecia Świostka, z którym przyjaźniłem się od wielu lat. Gestapo dokonało próby aresztowania Mietka w Blazinach, ale w ostatnim momencie udało mu się zbiec.

Było to w maju 1940 r. Zmienił on nazwisko i przeniósł się dalej na wschód, gdzie w miejscowości Gardzienice ukrywał się u swoich znajomych i kuzynów.

Reprezentacja szermiercza Polski na Olimpiadę w Meksyku

Polski Związek Szermierczy ustalił już skład reprezentacji Polski na igrzyska olimpijskie w Meksyku. Propozycja Związku została zaakceptowana przez komisję sportową PKOl. W ekipie znaleźli się przedstawiciele wszystkich broni.

W szpadzie, szabli i florecie kobiet proponuje się wysłanie po 5 zawodniczek, natomiast w naszej najsilniejszej broni florecie mężczyzn — sześciu. A oto nazwiska kandydatów na wyjazd do Meksyku:

Floret kobiet — Elżbieta Cymermanówna (GKS Piast Gliwice), Elżbieta Pawlasowa (GKS Katowice), Wanda Fukałowa (GKS Katowice), Halina Balonowa (GKS Katowice), Kamila Skłodanowska (AZS Warszawa), rezerwa — Krystyna Urbanska (Bail don Katowice).

Floret mężczyzn — Ryszard Parulski, Witold Woyda, (oba) Marymont Warszawa), Adam Lisewski, Zbigniew Skrudlik (oba) AZS

dla każdego

● Zakończony w Lublinie IV międzynarodowy festiwal szachowy im. PKWN przyniósł sukces reprezentantom Węgier L. Kovacsowi, który wyprzedził o pół punkta Knezevicia (Jugosławia), Balcerowskiego (Polska), swego rodaka Szilagiego oraz Bułgara Pelewa. O dwa punkty mniej miał mistrz Pietrusiak, który drugą połowę turnieju zagrał słabiej niż oczekiwano.

● W turnieju „B” zwyciężył Konikowski z Bydgoszczy, mając 7,5 pkt. Gralka (KS Poczów) uzyskał 6,5 pkt. a Kędziora z Lecha zdobył 5 punktów. Na festiwalu rozegrano blisko dwieście pojedynków, z czego jedna trzecia miała wynik remisowy.

● Szachmistrz KS Poczów Włodzimierz Schmidt pokonał w barażowym meczu Jerzego Lewiego z Maratonu (W-wa) wynikiem 3,5:1,5. Taki sam rezultat uzyskał J. Adamski w spotkaniu z Witkowskim. Dwaj zwycięzcy zakwalifikowali się do reprezentacji Polski na olimpiadę szachową w Lugano.

● Łaskarze Japonii bardzo starannie przygotowują się do najbliższej Olimpiady. Przebywają oni obecnie w tamtejszym drużynie pokonali tamtejsze kluby — 5:0, a w Barcelonie zremisowali z narodową drużyną Hiszpanii 2:2. Japończycy nie zawitają do Polski.

● Z 140 motocyklistów, którzy wystartowali do tegorocznego XXV Rajdu Tatrzańskiego tylko 31 zawodników dojechało do mety. Jest wśród nich tylko jeden nasz reprezentant — Jan Szczerbakiewicz. Polaków wystartowało 45.

● W najlepszej dziesiątce tegorocznej tabeli miotaczy Polak Jan Komar zajmuje w piętnastu kul płate miejsce z wynikiem 19,48 m. Prowadzą Birkenbach (NRD) — 20,18 m przed trzema zawodnikami NRD i Węgrem.

● Polscy sportowcy uczestniczyli w IX Igrzyskach Olimpijskich. Zdobyli ogółem 81 medali: 16 złotych, 25 srebrnych, 40 brązowych. Najwięcej medali zdobyli pięściarze — 19, z czego sam Pietrzykowski trzy: dwa brązowe i jeden srebrny.

● Na igrzyskach mistrzostw CRZZ w Krakowie korzystnie wypadli reprezentanci Poznania. W Szymańczyk przed swym koleś klubowym T. Malickim z Poznania najlepsze miejsce zajęła K. Wojciechowska z Surmy. Upla sowała się na 8 pozycji w tabeli.

Mistrzostwa Wielkopolski w tenisie

Podczas tenisowych mistrzostw Wielkopolski rozegrano gry pojedyncze oraz rozpoczęto debie. W turnieju mężczyzn wygrał nie spodziewanie junior Geldner z Wierzbowa 6:3, 6:3 oraz Plotkowski z Ogarzyńskiego 2:6, 6:4, 6:3. Niezależnie od tego zakwalifikował się do półfinału Adamczak, który zwyciężył kolegę klubowego Łakucwicza 8:6, 1:6, 7:5 i Józef Plątek, górujący zdecydowanie nad graczami młodego pokolenia.

W turnieju kobiet przodowała zdecydowanie faworytka kortów Filipówna, a poza nią zakwalifikowały się do półfinału Gerba i Rozala. (b)

Jurij Anisimow mistrzem Europy

W Helsinkach zakończyły się igrzyska mistrzostw Europy w klasie „dragon”. Tytuł mistrzowski wywalczył reprezentant Związku Radzieckiego Jurij Anisimow — 16 pkt. Drugie i trzecie miejsce zajęli reprezentanci NRD — Schwarz — 19 pkt. i Borowski — 20 pkt. Jurij Anisimow jest lekarzem mieszkającym w Archangielsku. (o-b)

Sukcesy polskich skoczków

Na lotnisku Aeroklubu Wrocławskiego zakończyły się 24 bm. II Międzynarodowe Zawody Spadochronowe o „Błękitną wstęgę Odry”. W zawodach uczestniczyło 36 skoczków: z Austrii, Bułgarii, CSRS, Francji, NRD, Węgier oraz Polski.

Zarówno w kwalifikacji indywidualnej jak i drużynowej zdecydowane zwycięstwo o „Błękitną wstęgę Odry” zdobyli skoczkowie wrocławscy, uzyskując 4.800 pkt. W klasyfikacji indywidualnej kobiet pierwsze miejsce zajęła Krystyna Ligocka z Wrocławia przed Francuską Juliette Baryzait i Czechką Janę Kabesową. W klasyfikacji indywidualnej mężczyzn pierwszym był wrocławianin Władysław Koźmiński przed Węgrem — Endre Nagy i Wojciechem Selezynskim z Wrocławia. (o-b)

Kłopoty i rozgrywki naszych ciężarowców

Kadra polskich ciężarowców przebywa obecnie w Bułgarii, gdzie przygotowuje się nad Morzem Czarnym do igrzysk olimpijskich.

W Bułgarii nie obsesło się bez niewielkich kłopotów. Otóż nasze mu zawodnikowi — Waldemarowi Baszanowskiemu odnowiła się dawna kontuzja kolana, wskutek czego powrócił on do kraju, gdzie poddaje się w Warszawie zabiegom leczniczym, aby jak najszybciej przystąpić znów do normalnego treningu. Kontuzji uległ również Norbert Ozimek. W czasie gry w piłkę nożną pękła mu kość strzałkowa, ale na szczęście nie spowodowało to przerwy w treningach. Do zdrowia powraca po dłuższej kuracji stawu kolanowego Marek Gołąb.

Tymczasem reprezentacja Polski juniorów przygotowuje się do nie zwykłego ciężkiego, międzypaństwowego meczu z reprezentacją Związku Radzieckiego. Rozegrany on zostanie w najbliższą sobotę w Ostrołęce. (o-b)

Pracownicy poszukiwani

- INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW I MISTRZÓW — z uprawnieniami budowlanymi z zakresu budownictwa ogólnego, wodnego lądowego, sanitarnego oraz wydziału mechanicznego, na stanowiska kierowników obiektów, inspektorów w dziale produkcji, kontroli technicznej oraz komórce projektowania;
- INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA MECHANIKA — z długoletnią praktyką w budownictwie, na stanowisku kierownika eksploatacji sprzętu budowlanego;
- TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH — z praktyką, na stanowiska: kierownika warsztatu remontowego i sekcji transportu, starszego inspektora taboru obcego oraz d/s dokumentacji sprzętowej;
- EKONOMISTÓW — na stanowiska: kierownika sekcji zatrudnienia, kierownika sekcji socjalnej i sekcji administracyjno-gospodarczej;
- EKONOMISTÓW — do działu zaopatrzenia, na samodzielne stanowiska (branża ślusarki budowlanej, elektryczna, artykuły szrubowe i narzędzia);
- KIEROWNIKA MAGAZYNÓW — z praktyką w budownictwie;

orzyjmie natychmiast „Hydrobudowa 7” w Poznaniu przy ul. Sienkiewicza nr 22.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 3 lat, należy składać w Dziale Kadr — pokój 22.

PUPIK „Ruch” O/R Poznań — Zachód, ul. Konfederacka 3 — przyjmie do pracy:

- ST. KSIĘGOWA — wykształcenie średnie z praktyką,
- INWENTARYZATORA — wykształcenie średnie. Uposażenie zgodnie z układem zbiorowym. Zgłoszenia kierować należy pod w. w. adresem.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy zaraz

ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy w zawodach:

- murarz,
- elektromonter,
- betoniarz,
- ślusarz.

Dla stażystów istnieje możliwość pracy w akordzie. Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamiejscowych Przedsiębiorstwo dysponuje zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów do pracy wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy. Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, Poznań, ul. Strzelecka 2, III piętro, pokój 301.

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu — zatrudni natychmiast:

KIEROWNIKA Oddziału Spółdzielni w Szamotułach. Wymagane wykształcenie średnie i znajomość pracy w transporcie.

Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem wynagradzania dla pracowników umysłowych transportu zorganizowanego.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw prosimy kierować pod naszym adresem — Zarząd Spółdzielni w Poznaniu, Stary Rynek 44.

Ogrodnik w starszym wieku przyjmie posadę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 279442.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a.

Kupno

Tarczowy nóż elektryczny do krojenia białej i ciemnej tkaniny, nowy kupię Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 280068.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, najtańszej spójności wytworzenia — Chojnacki, Poznań, Zbyszowska 12.

Wózki dziecięce poleca Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12.

Pustaki „Alfa” z dostawą na plac budowy oferuje: Kucharski, Przemierowo — Zwirownia. Informacje: Poznań, ul. Przemysłowa 21/25, tel. 316-58.

Sprzedam większą ilość owsa, jęczmienia, słone prasożnawo owsianą i jęczmienną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 272402.

Automobilklub Wielkopolski w Poznaniu ulica Libelta 26 — telefon nr 518-24. PRZYJMUJE ZAPISY na

KURSY KIEROWCÓW AMATORÓW

do dnia 30 lipca 1968 roku.

WYKŁADY W DNI: WTORKI, CZWARTKI I SOBOTY. Zapisy przyjmują się codziennie od godz. 9—16, również na kat. III zawodową.

Skuter „Osa” tanio sprzedam. Włodzimierz Lemański, Poznań, Osiedle Piastowskie 82 m. 14. 279835

Samochody

Sprzedam Wartburg 1000, rok 1965, stan bardzo dobry, mały przebieg. Wągrowiec, telefon 312.

Wartburg — Camping oraz Wartburg de Lux, sprzedam. Hetmańska 22 m. 5, od godz. 16.

Kupię samochód marki przedwojennej. Zgłoszenia: tel. 402-75.

Sprzedam „Skodę 1102”. Szamotulska 43 m. 20, po 16.

LoKale

Kupię mieszkanie wyliczone 3 pokoje, kuchnia, łazienka (chętnie z garażem). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 279835.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pustego pokoju z kuchnią, łazienką (chętnie z garażem). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28026m.

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Kosiński ska 26 (Junikowo).

Zamienię 2 mieszkania 1½ pokoju z kuchnią i pokój z kuchnią, na 3 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28043m.

Poszukuję pokoju z kuchnią, lub pokoju (członek spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28082m.

Bezdietne małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28085m.

Inżynier, na stanowisku, bez nalogów, poszukuje niekierującego komfortu wewnętrznego pokoju, przy kulturalnej rodzinie 2-3 osobowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28159m.

Trzykrotna szansa w niedzielnej grze „KOZIOŁKÓW” — POL. MILIONA. ZŁ. — 4-CYFROWA KOŃCÓWKA BANDEROLI — PREMIA PIENIĘDZA 2 NAGRÓD MIESIĘCZNYCH.

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami. Hodowlanymi w Poznaniu, St. Rynek 85

ZAWIADAMIA PT Kontrahentów, że z dniem 1 lipca bieżącego roku ZOSTAŁ UTWORZONY

Oddział Rejonowy naszego Przedsiębiorstwa w Krotoszynie z siedzibą w Koźminie Wlkp., ul. Floriańska 3, obsługujący powiaty:

Krotoszyn, Pleszew, Ostrow Wlkp., Kalisz, Kępno, Ostreszów i Jarocin.

W związku z powyższym proszę zainteresowanych jak PGR-y Spółdzielnie Produkcyjne, Kółka Rolnicze i rolników indywidualnych z terenu w/w powiatów o bezpośrednie kontakowanie się w sprawach działalności naszego Przedsiębiorstwa z Oddziałem Rejonowym w Krotoszynie z siedzibą w Koźminie Wlkp., ul. Floriańska 3, telefon Koźmin 10.

Dnia 22 lipca 1968 roku zmarła

OLGA SONNEWEND

emerytowana nauczycielka Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola Kurpińskiego, długoletni zasłużony pedagog, serdeczny wychowawca i przyjaciel młodzieży,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

DYREKCJA PSM im. K. Kurpińskiego w Poznaniu, GRONO PEDAGOGICZNE — UCZNIOWIE ADMINISTRACJA — POP — RADA ZAKŁADOWA Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 lipca 1968 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Dnia 22 lipca 1968 r. zmarł

LUDWIK BANASZYK

długoletni kierownik PGR Jakubowo

W Zmarłym tracimy wysoce cenionego i serdecznego współpracownika i kolegę, prawego i szlachetnego człowieka.

Zonie i Rodzinie Zmarłego WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składa DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP oraz PRACOWNICY Przedsiębiorstwa PGR Brzezno

Dnia 18 lipca 1968 r. zmarła niespodziewanie, namaszczona Olejami św., śp.

mgr. MARIA CZERWIŃSKA

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 20. VII. br. na cmentarzu junikowskim. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 14 sierpnia br. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Marcina.

O bolesnej stracie zawiadamiają MATKĄ, SIOSTRĄ I RODZINĄ

Poznań, Gliwice.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 175 (7601) 25 VII 1968

Praca

Potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Kórnicka 26B m. 4, Kowalczyk.

Gospośi starszej, kulturalnej, poszukuje emeryt materialnie niezależny — posiadający domek, ogródek. Zgłoszenia: Kępcie koło Słupska, Kwiatowa 1 (Organek).

Potrzebny dozorca (bez mieszkania). Strzałowa 7, zgłoszenia: administracja.

W dniu 22. VII. 1968 r. odeszła od nas na zawsze

JANINA MARCINKOWSKA

członek Kola Emerytów, b. członek i pracownik Spółdzielni, ofiarny i prawy człowiek.

Rodzinie Zmarłej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają RADA — ZARZĄD

Zakładów Chemiczno — Farmaceutycznych „Farmapol” Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się w dniu 25. VII. 1968 r. o godz. 10.50 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

W dniu 22. VII. 1968 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 63

inż. EDMUND SKIBSKI

były kierownik Kontroli Technicznej naszego Zakładu

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. VII. 1968 r. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

Rodzinie Zmarłego WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają: DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

RADA ROBOTNICZA — POP

Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatów P. S.

M3913

POZNAŃ

Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejser-wicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 jacy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-76; zastępca red naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miast 659-39; redakcja nocna 450-73; 451-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefony 652-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty Informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Ruch Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3 Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów S-5

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Nigdy nie wiadomo” (premiera); NOWY — g. 19.30 „Dwa panowie z Weron”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. 11 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15.30, 18, 20.15 „Szatan” (włos. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Jeziro flamingów” (meks. 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); ASTRA (ul. Golebka) — g. 20.30 „Pokochajmy się” (USA 14 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 „Upiór z Morrisville” (czeski. 14 l.); g. 16, 18, 20 „Gra uczuć” (hiszp. 16 l.); GRUNWALD — g. 13 „Synowie młodości” I i II s. (węg. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Śmierć Belli” (franc. 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 16 „Święta wojna” (pol. 11 l.); g. 18, 20 „Wycieczka w nieznane” (pol. 16 l.); MINIATURA — g. 15 „Eskadra czuwa” (radz. 11 l.); g. 17.30 „Życie małżeńskie” I i II s. (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 13, 19 „Hafary” (USA 11 l.); OSIEDLE — nieczynne; PANCERNAK — g. 17.30, 20 „Twardzi ludzie” (franc. 16 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „BS-38-15” (NRD 14 l.); SCALA — g. 16, 18 „Skarb w srebrnym jeziorze” (jugosl. 11 l.); g. 20 „Gejsza” (USA 16 l.); TECZA — g. 17.30 „Fatalny list” (ang. 11 l.); g. 19.30 „Twarze na sprzedaż” (USA 18 l.); WARTA — g. 15.30, 19 „Wielki wyścig” (USA 11 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Na pomoc” (ang. 11 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Dżingis Chan” (ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18.30 „Dziś la Navarony” (ang. 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Lola” (franc. 16 l.); FOTOPIASTIKON — g. 12-21 „Wybrzeże Kości Słoniowej — Abidjan”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Sreniawa k/Poznań) — g. 10-15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — prace M. Szczuki (1898-1927) oraz plakaty W. Świerze — g. 10-18.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Fotogramy A. Jajosińskiego „Wzdłuż brzołów Bałtyku” — g. 12-20 (do 25 bm.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarello” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakaty turystyczne” — (do 30 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa amatorskiego malarstwa i grafiki NRD — g. 10-20.

DYZURY

Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla m. Poznania porady lekarskie tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 1 i Ugory 18 — całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — czynne całą dobę, stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudoby 9) — g. 8-17; niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprza ka nr 16, tel. 623-55 — całą dobę.
„Telefon Zaufania” nr 599-87 czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatry.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 108), telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53, Starolecka 76 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248) tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 6.45 Muz. poranna; 7.10 Publicystyka międzynarodowa; 7.24 Mel. na dzień dobry; 8.20 Nowe na grania Detei Ork. Rozr. z Lipska; 8.44 Konc. żywcem; 9 Dla dzieci

540.000 porcji zupy pomidorowej

Co najbardziej lubimy w barach mlecznych

W okresie wakacyjnym, kiedy stołówki wywieszają napis: urlop, a domowy szef zaopatrzenia wygrzewa się na nadmorskiej plaży zastanawiamy się, gdzie zjeść obiad, aby było tanio i pożywnie. Oczywiście w barze mlecznym. Wybrzydząmy na bary, że mleczne tylko z nazwy, ale dopóki nie będziemy mieli więcej barów garmateryjnych typu „As” na grochówkę pojedziemy z konieczności do baru mlecznego.

Przyzwyczajono się traktować bar jako jadłodajnię i tak już chyba pozostanie. Podobny zestaw dań sprzedają bary w całym kraju, poznańskie nie są wyjątkiem. Bary mleczne mają swoich stałych, całorocznych klientów rekrutujących się z różnych środowisk — od studentów do emerytów. Jedni przychodzą tu na śniadania, inni na obiady, a większość na kubek mleka.

Dziennie obsługuje się w poznańskich barach 20.000 osób. Jeżeli każdy z konsumentów zostawia 6-7 zł, to w ciągu roku wydajemy w barach 50.400.000 zł. Najwięcej sprzedaje się mleka — 1.440.000 zł rocznie, ale za to najmniej zup mlecznych, tylko 30.300 porcji rocznie. Do naszych ulubionych zup należy pomidoro-owa i grochowa — pierwszej zjadamy w ciągu roku 540.000 porcji, drugiej 450.000. Z dań mącznych, jesteśmy smakoszami pierogów leniwych — (234.000 porcji rocznie), wszystkich innych pierogów zjadamy o połowę mniej. I jak przy stało na poznaniaków 360 ton ziemniaków.

W menu zatwierdzonym przez technologa figuruje prawie 40 receptur różnego rodzaju zup. Zestawienie dziennego jadłospisu w barze zależy w dużej mierze od inwencji kierowników poszczególnych barów i zaplecza, któ-

rym dysponują. Kadra kierownicza w odróżnieniu od pracowników pomocniczych, ma w większości fachowe przygotowanie i długoletnie doświadczenie. Dlaczego więc powtarzają się te same potrawy? Brak inwencji? Często inwencja nie wystarcza, kiedy ciasne zaplecza w czynszowych kamienicach uniemożliwiają wystawienie zmechanizowanego sprzętu gastronomicznego, szaf chłodniczych, niezbędnych przy produkcji i przechowywaniu niektórych potraw. W mini-magazynach nie mieszczą się zapasy.

Jeszcze do niedawna bary były na własnym rozrachunku, który był skromnie mówiąc, lichi i myślnie o ich likwidacji. Od czasu kiedy otrzymały bogatego protektora PZG - Kawiarnie pomyślały o modernizacji i możliwe jak najpełniejszej mechanizacji. Dla usprawnienia cyklu gotowania uruchomiono w tar-gowym barze „Pierówek” centralną kuchnię, gotującą 3 po trawy dla wszystkich barów w mieście. Już wkrótce pracochłonne obieranie ziemniaków zastąpi się płatkami ziemniaczanymi i grysiem bardzo łatwym w przyrządzaniu 1 kg płatków, lub grysiu zastępuje 8-10 kg surowych ziemniaków.

Dzięki modernizacji korzystnie zmieniają się bary „Minia turka” i „Przy „Okrągliku”. Pod koniec roku zacznie się modernizacja i przebudowę baru „Mewa” na typ szwedzki (jak targowy „Pierówek”).

Miejska „sianokosy”

Co pewien okres odbywają się w naszym mieście mini-„sianokosy” w parkach i na skwerach. Szkoda tylko, że nie wszędzie odbywa się to wówczas, kiedy zachodzi konieczność. Zdarza się bowiem, że na wielu zieleniach ścinanie trawy należy do rzadkości. Na przykład: „sianokosy” w Parku Kasprzaka.

Fot. — K. Przychodźki



nalczyka pt. „Winni, niewinni”; 18.20 Jazz dla melomanów; 18.30 „Widnokrąg”; 18.45 Liszt: XII Rapsodia węgierska na fortepian; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radiu; 19.30 Zesp. Dziewiątki; 20.10 ce lud. różnych narodów; 20.20 „Znaczy kapitan” odc. pow. K. Borchardta; 20.30 Koncert zakochanego; 21.31 Z cyklu: „Opery w przekroju” — W. Zeleński „Janki”; 22.20 Nowe wiersze Z. Jezyny; 22.35 Konc. warszawskiego Koła ZKP; 23.15 „Przełady i poglądy”; 23.25 Do tańca gra — węgierska Ork. Tan. „Studio II”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.
PROGRAM III: na UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Grek szuka Greczynki” — odc. 3 pow. F. Düren-matta; 17.40 Aktualności polskiego beat-beatu; 18 — Ekspres przez świat; 18.05 Kram z piosenkami; 18.50 „Ślachetni panowie dzun-gli” bajka afrykańska Yomo Kenyatta; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — A. Volard; 19.15 Na wibrafonie gra Clau de Guilihot; 19.25 Śladami bohaterów Trylogii — mowy dr Marceli Kosman; 19.35 Pod szafiora igła; 20 Zebra — krakowski mag. motoryzacyjny; 20.15 Poezja i piosenka; 20.35 Albośmy to jacy tacy — w krzywym zwierciadle prasy; 20.50 Przeboje na UKF-ie; 21.15 W radzieckich klubach jazzowych — aud. 1; 21.30 Latarnia Diogenesa — „Rycerz i dworak”; 21.50 Opera tygodnia — K. Szymanowski „Król Roger”; 22.07 Gwiazda siedmiu wie-czórów — A. German 22.15 Co wie-czór powieść — 6 odc. „Potop”; 22.45 Do-re-mi-fa-sol-la-si — śpiewa trio Kitara; 23.05 „Muzyka no-

Wystrój wnętrza pomyślano wręcz luksusowo, a na zapleczu będzie najnowocześniejszy sprzęt garmateryjny. W trakcie modernizacji znajduje się bar „Przystań” i „Śródmiejski”.

Niedawno oddano do użytku mieszkańców nowoczesny bar mleczno-kawowy „Duel” przy ul. Opolskiej i na Rata-jach bar mączny „Kefirek”.

(g)

● Czytelnicy pytając dlaczego usunęto zegary przy Pl. Wiosny Ludów i Moście Teatralnym, tak wygodne dla mieszkańców.

● Lokatorzy domu przy ul. Mylnej 4 zapytując, czy dom w którym mieszkają czeka się kiedyś chociaż częściowego remontu.

● St. Os. prosząc dyrekcję MPK o cofnięcie przystanku tramwajowego przy ul. Gnieźnieńskiej w stronę bramy cementarnej.

...i odpowiedź nam...

● PTTK — Dom Turysty wyjaśniając, że oddali parasole do na-prawy i dlatego parę dni ogród-ek przy „Turystycznej” był nie-czynny, o czym grzecznie powinna poinformować klientów kielnerka, która przeprasza zainteresowa-nych.

3 numer „Kroniki miasta Poznania”

W sprzedaży ukazał się trzeci w tym roku numer „Kroniki miasta Poznania”, poświęcony problematyce współczesnego Poznania.

Nowy numer zawiera wiele interesujących artykułów. Na pierwsze miejsce wysuwa się pozycja trzech autorów: Andrzeja Pietraszkiewicza, Macieja Sikorskiego i Waleriana Skorupskiego pt. „Problemy poznańskiej służby zdrowia”. Jest to część pierwsza omawiająca rozwój służby zdrowia w latach 1962-67. Artykuł ukazuje nie tylko rozbudowę placówek, lecz także wyniki pracy lecznictwa otwartego. Dużo miejsca autorzy poświęcili także sprawom przemysłowej służby zdrowia podając m.in., że w latach 1962-67 na kłady na tę dziedzinę działalności wzrosły z 15 do 19 mln. zł. Opieką profilaktyczną i le-

Na Wildzie

Sprawnie przebiega realizacja czynów społecznych

Mieszkańcy Wildy zobowiązali się w tym roku wykonać czynów społecznych wartości 13,1 mln. zł. Do końca czerwca zamierzenia wildeckich zakładów pracy, instytucji, szkół i organizacji społecznych zostały przekroczone. Zrealizowano bowiem prac za ponad 7 mln. zł., co stanowi 54,5 proc. całorocznego planu.

Najwięcej prac wykonano w zakresie gospodarki komunalnej — 4,6 mln. zł. W tym roku mieszkańcy Świerczewa (KB nr 97) przystąpili do zwodocia-gowania m. in. ulic: Opolskiej, Nowotki, Korczaka, Kołłątaja i Lelewela. Do tej pory poświęcono wiele czasu na przygotowanie terenu pod wykopy oraz na zwieźenie potrzebnego materiału. Drugi Komitet Blok-owy na Świerczewie — nr 96 przystąpił w maju br. do założenia kanalizacji m. in. w ulicach: Przełęcz, Westerplatte, Wieczorka i Nowakowskiego. Do końca roku postanowiono zrealizować prac wartości ponad 1,5 mln. zł. Do lipca wyko-nano ich za 629.000 zł.

W I półroczu trwała też kontynuacja prac społecznych w powstającym parku na Łęgach Dębińskich. Posunęły się naprzód przede wszystkim prace przy niwelacji terenu między ulicami: Dolna Wilda i Bema. Najbardziej ofiarnymi w tych społecznych pracach były załogi: ZNTK, HCP i Kolejowych Zakładów Zabezpieczenia Ruchu i Łączności oraz wojsko.

Na Wildzie, dzięki czynom społecznym, zwiększył się dotychczasowy obszar skwerów i zieleńców. Na 300 m² powierzchni położono też płyty chodnikowe. Komitety blokowe, a także młodzież przeprowadziły wiele godzin przy konserwacji istniejących placów zabaw i gier. Wartość tych prac wyniosła 115 000 zł.

Nowe boisko do siatkówki i koszykówki powstało w czynie społecznym przy Techniku-m Mechanicznym nr 1, a szkoła nr 49 otrzymała ładne, duże boisko szkolne.

Przekroczenie w I półroczu zobowiązań mieszkańców Wildy podjętych dla uczczenia V Zjazdu Partii oraz 1 Maja i 22 Lipca, pozwala wierzyć, że do grudnia wszystkie zamierzenia zostaną w pełni wykonane. (a)

W 1969 roku — jubileusz PSS

W sierpniu przyszłego roku minie 50 lat od chwili założenia pierwszej spółdzielni spożywców w Poznaniu. Spółdzielczość ta, obecnie PSS, odgrywa ważną rolę w zaopatrzeniu mieszkańców. W ubr. prowadziła ona 337 sklepów, 21 kiosków, 6 straganów, 55 różnego typu placówek zbiorowego żywienia, zakład masarski wytwarzający wód gazowa-nych i rozlewnię piwa.

O jej stale rozwijającej się działalności świadczy obrót, który wzrósł w roku ubiegłym w detalu do 1 244 mln zł. W planach na rok bieżący PSS przewiduje m. in. dalsze zwiększenie obrotów w detalu do 2 290 mln zł, wybudowanie 6 pawilonów handlowych na periferiach miasta, urucho-mienie 15 nowoczesnych kiosków z warzywami i owocami.

W związku z jubileuszem powołano ostatnio przy PSS Komitet Organizacyjny, który zajmie się m. in. opracowaniem historii powstania i działalności spółdzielczości spożywców w Poznaniu. W związku z tym komitet zwraca się z ape-lem do członków PSS, pracowników Spółdzielni i miesz-kańców o przekazywanie mu wszelkich materiałów, dotyczących działalności spółdzielni spożywców w okresie międzywojennym. Chodzi tu zwła-szcza o spółdzielcze pamiątki (dyplomy honorowe, tablice pamiątkowe, okolicznościowe zdjęcia), dokumenty organiza-cji spółdzielczych i działaczy, fotografie budynków, w których zlokalizowane były spółdzielcze sklepy, magazyny i punkty skupu, przedmioty nadające się do ekspozycji, książki i czasopisma spółdzielcze.

Materiały należy nadsyłać pod adresem: Komitetu Organizacyjnego Obchodu 50-lecia „Społem” PSS w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej nr 55, barak 6. (b)

INFORMUJEMY

ZBoWiD Kolo Mosina organi-zuje spotkanie byłych więźniów hitlerowskich obozów dziecięcych w Łodzi i Potulicach. Spotkanie odbędzie się 28. bm. o godz. 10 w nowej Szkole Podstawowej w Mo-sinie, przy ul. Sowinieckiej.

Oddział Wojewódzki PKO za-wiadamia, że 26. bm. o godz. 9 w sali Garnizonowego Klubu Ofi-cerskiego, ul. Niezłomnych 1 od-będzie się losowanie premii w po-staci samochodów osobowych, wśród właścicieli umiejscowio-nych PKO (samochodowych), wy-stawionych w Poznaniu i woje-wództwie.

● Jadący ul. Armii Czerwonej tramwaj linii „4” zderzył się ze stojącym na przystanku „tramwajem nr 2” w wyniku czego doznało lekkich obrażeń 4 pasażer-ów. Przyczyną — źle działające hamulce w tramwaju nr „4”.

● W okolicy Morawskiego doszło do zderzenia się samochodu oso-bowego marki „Moskwicz”, pro-wadzonego przez Hieronima K. z mo-tocyklistą Juliuszem E. Wina po-tyknieta kierowca samochodu. Mo-tocyklista doznał złamania nogi i przebywa w szpitalu.

● W dzielnicy Nowe Miasto za-notowano dwa ciężkie wypadki przy pracy w „Stomilu” w Po-znańskiej Fabryce Maszyn Złwni-nych. W tej ostatniej jeden z ro-botników doznał złamania lewej dłoni.

● Przy ul. Grunwaldzkiej na wysokości ul. Cieszkowskiej wpadł pod pedacy tramwaj linii „13” 30-letni mężczyzna i poniósł śmierć na miejscu. Nie wyklucza się, że było to samobójstwo. (b)

Telefony DONOSZA

● Przy ul. Czartoria została przejechana przez samochód cięża-rowy „Hydrobudowy” 5-letnia Ma-riola M. Dziewczynka zmarła w drodze do szpitala.

● Jadący ul. Armii Czerwonej tramwaj linii „4” zderzył się ze stojącym na przystanku „tramwajem nr 2” w wyniku czego doznało lekkich obrażeń 4 pasażer-ów. Przyczyną — źle działające hamulce w tramwaju nr „4”.

● W okolicy Morawskiego doszło do zderzenia się samochodu oso-bowego marki „Moskwicz”, pro-wadzonego przez Hieronima K. z mo-tocyklistą Juliuszem E. Wina po-tyknieta kierowca samochodu. Mo-tocyklista doznał złamania nogi i przebywa w szpitalu.

● W dzielnicy Nowe Miasto za-notowano dwa ciężkie wypadki przy pracy w „Stomilu” w Po-znańskiej Fabryce Maszyn Złwni-nych. W tej ostatniej jeden z ro-botników doznał złamania lewej dłoni.

● Przy ul. Grunwaldzkiej na wysokości ul. Cieszkowskiej wpadł pod pedacy tramwaj linii „13” 30-letni mężczyzna i poniósł śmierć na miejscu. Nie wyklucza się, że było to samobójstwo. (b)

TV zastrzega prawo zmian.